

Warszawa 11 kwietnia 2022 r.

Dr hab. Urszula Kosińska, prof. ucz.

Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

u.kosinska@uw.edu.pl

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 12 KWI. 2022	Znak: papier
Ref: M. 04. 22	Zaś: mail

2022.04.13.04
Kosińska
P

Recenzja doktoratu pana mgr. Piotra Skowrońskiego, pt. „Reforma Rady Nieustającej na sejmie 1776 r.” napisanego pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Kriegseisena oraz (jako promotor pomocniczy) dr Doroty Dukwicz.

Pan mgr Piotr Skowroński jest autorem kilku artykułów naukowych i rozdziałów w pracach zbiorowych oraz kilku tekstów i nagrań popularnonaukowych. Ma też za sobą dwie redakcje naukowe: zbiorowej edycji źródeł z epoki stanisławowskiej oraz polskiego wydania słynnej książki Jeana Fabre'a. Miałam okazję poznać go w trakcie jego studiów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i przy okazji cyklów wykładów otwartych o XVIII w. organizowanych w Łazienkach Królewskich. Wykorzystywałam w dydaktyce opublikowany przezeń i opatrzony wstępem tekst autorstwa bądź współautorstwa Stanisława Augusta pt. „Suum cuique”. Te fakty wskazują już pewien charakterystyczny rys działalności Doktoranta: połączenie pracy naukowej dotyczącej panowania ostatniego króla polskiego z działalnością na niwie upowszechniania wiedzy o szeroko rozumianym polskim oświeceniu.

Rozprawa doktorska mgr. Skowrońskiego poświęcona reformie Rady Nieustającej na sejmie 1776 r. nie jest typową monografią sejmową. Omawia przeprowadzoną na sejmie reformę funkcjonowania pierwszego polskiego rządu powołanego w 1775 r. Genezę Rady Nieustającej przedstawił ponad wiek temu wybitny historyk Władysław Konopczyński, ale kwestii późniejszej reformy tej instytucji nie omawiał. Do opisanie sejmu 1776 r. przez lata przygotowywał się kolejny znakomity polski badacz, prof. Jerzy Michalski. Zaowocowało to serią artykułów podejmujących kwestie szczegółowe, jednak planowana monografia nie powstała. Już to świadczy o potrzebie podjęcia tematyki badawczej, którą zajął się Doktorant: funkcjonowania Rady Nieustającej i dążeń do jej usprawnienia.

Granice chronologiczne omawianej rozprawy są znacznie szersze niż sugeruje tytuł. Obejmuje ona badawczo okres od zakończenia sejmu rozbiorowego w 1775 r. aż do końca sejmu 1776 r. To logiczne, bowiem dynamika polskiego życia publicznego zawsze zależna była od cykli sejmowych, a tradycja historiograficzna nakazuje, by omawiać obrady parlamentu z

uwzględnieniem całego okresu międzysejmowego, tj. od zakończenia poprzedniego zjazdu. Narracja doprowadzona więc została do zamknięcia obrad w dniu 31 X 1776 r. Posejmowych rad senatu nie było – zastępowały je posiedzenia Rady Nieustającej. Sejmików relacyjnych także nie zwołano - Autor powinien jednak wyjaśnić, dlaczego.

Przedstawiona praca liczy 290 stron tekstu zasadniczego (w tym wstęp, 6 rozdziałów, zakończenie), ponad 40 stron aneksów i 21 stron bibliografii – całość to prawie 370 stron. Konstrukcja w ogólnym zarysie jest poprawna i zawiera wszystkie konieczne elementy, jednak w kwestiach szczegółowych (o tym niżej) powinna być w przyszłości dopracowana. Wykorzystane źródła należało omówić zaraz po prezentacji dorobku historiograficznego, a przed opisem układu pracy. Spis skrótów powinien znaleźć się gdzieś na końcu, np. przed bibliografią, a nie we wstępie, rozbija bowiem układ logiczny pracy. Nadmiernie rozbudowany jest obszerny podrozdział omawiający historiografię sejmów stanisławowskich (7.5 s.) – warto byłoby to ująć bardziej syntetycznie, eksponując stan badań nad latami 1775 - 1776 (zaledwie 4 s.). Zabrakło natomiast syntetycznego omówienia opracowań do szeroko rozumianych zagadnień międzynarodowego położenia Rzeczypospolitej w okresie tuż po I rozbiorze.

Niezbyt precyzyjne są też tytuły rozdziałów i podrozdziałów. Rozdział 1 prezentować miał sytuację międzynarodową Rzeczypospolitej w latach 1775 – 1776 - *de facto* opis dotyczy głównie roku 1775 – osiem przedsejmowych miesięcy 1776 r. potraktowano bardzo zdawkowo, jak gdyby nic istotnego na arenie międzynarodowej wówczas się nie zdarzyło. Pierwszy podtytuł tego rozdziału jest szczegółowy („Polityka Rosji i jej podłoże po I rozbiorze Polski”), ale kolejne ogólnikowe: „Prusy”, „Austria”, „Francja”; zabrakło innych państw europejskich. Mylący jest też tytuł rozdziału 2: tu wspomniano tylko rok 1775, gdy faktycznie Autor omawia zagadnienia z lat 1773 - 1775. W tytule rozdziału 4 pt. „Sejmiki poselskie” – brak informacji, kiedy się one odbyły (inne tytuły mają określenia czasowe). Skoro rozdział 6 nosi tytuł „Drugi miesiąc sejmu” (akcent na chronologię), to tytuł rozdziału 5. powinien wskazywać na pierwszy miesiąc, ale tu Autor akcentuje sprawę reformy, czyli zakres rzeczowy. Nosi to piętno pośpiechu i braku gruntownego namysłu podczas redakcji poszczególnych fragmentów, a potem łączenia ich w całość.

Bazą materiałową pracy są liczne edycje źródłowe, w tym 5 tomów korespondencji rosyjskiej wydanej w SIRIO, pamiętniki króla Stanisława Augusta i jego korespondencja z Katarzyną II, edycje akt sejmikowych, drukowany diariusz sejmowy i in. Uwagę zwraca wykorzystanie stosunkowo świeżej publikacji *Entretiens* Stanisława Augusta z posłem rosyjskim Ottonem von Stackelbergiem za lata 1773 – 1775 (wyd. 2017) i 1776 r. (wyd. 2020). W tym drugim

szczególnie ważny jest nie tylko obszerny wstęp Ewy Zielińskiej zawierający syntetyczne omówienie okoliczności towarzyszących powstawaniu tego źródła, ale także komentarze do kolejnych rozmów będące opracowaniem o istotnym komponencie badawczym. Niestety, te ostatnie (choć mgr Skowroński korzystał z obu części komentarzy), nie zostały odpowiednio wyeksponowane w przypisach (por. np. s. 124, 238, 241, 250 i in., wyjątek to s. 271 przyp. 1116).

Kwerenda w rękopisach objęła przede wszystkim zasoby Archiwum Głównego Akt Dawnych (liczne zespoły), Biblioteki Czartoryskich, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, a także Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Archiwum Narodowego w Krakowie, Ossolineum we Wrocławiu. Wykorzystane materiały to przede wszystkim diariusze i mowy sejmowe, akta sejmikowe, protokoły Rady Nieustającej, korespondencja krajowa Stanisława Augusta oraz jego współpracowników i antagonistów. Materiał polskiej proveniencji wzbogaciła kwerenda w zbiorach litewskich Biblioteki Wróblewskich, Uniwersytetu Wileńskiego i Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie. Autor uczciwie podkreślił przy tym znaczenie spuścizny prof. Jerzego Michalskiego (jego wypisów źródłowych) jako podstawy swojej kwerendy; podobnie też wstępnego opracowania przez tego badacza części sejmików koronnych (s. 16, 31- 32). Mgr Skowroński dotarł do 6 diariuszy sejmu 1776 r.: jednego drukowanego, czterech rękopiśmiennych i jednego zamieszczonego w pamiętnikach króla. Szkoda, że nie mógł skorzystać z nowej *Chronologii Sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, która ukazała się dopiero w lutym 2022 (aczkolwiek z datą wydania 2021) – mógłby powiększyć tę listę o diariusze przechowywane w Zbiorze Popielów rkp. 129 i Bibliotece Łopacińskiego w Lublinie nr 2124.

Kierunki kwerend zagranicznych wyznaczono prawidłowo: wspomniane Wilno, a także Moskwa, Wiedeń, Berlin, Drezno, Paryż. Najważniejsza, z uwagi na stopień uzależnienia Rzeczypospolitej od Rosji i rolę, jaką jej działania odegrały w przygotowaniu i przeprowadzeniu sejmu, byłaby kwerenda rosyjska, ta jednak z powodu ograniczeń pandemicznych okazała się niemożliwa. Autor wykorzystał jednak – co zaznaczył we Wstępie - wypisy z raportów Ottona von Stackelberga i instrukcji dlań udzielonych Jerzemu Michalskiemu przez dr Łukasza Kądziałę i prof. Zofię Zielińską. Posłużył się także przekazanymi mu wypisami śp. Jerzego Michalskiego z niewykorzystanych kwerend drezdeńskich. Osobiste zagraniczne kwerendy Autora (poza wileńską) - paryska, berlińska i wiedeńska dały wyjątkowo skromne efekty: w pracy wykorzystano materiały z dwóch zaledwie tomów akt berlińskich, jednego paryskiego i jednego wiedeńskiego, cytując je zupełnie

sporadycznie. Czyżby oznaczało to całkowite *desintéressement* owych stolic wobec tego, co działo się w Polsce i na sejmie 1776 r.?

Celem głównym, jaki Autor wytyczył sobie, było przedstawienie czynników, które wpłynęły na ostateczny kształt reformy Rady Nieustającej na sejmie 1776 roku i opis tych zmian. Mgr. Skowroński chciał przedstawić metody, jakimi posłużyli się król Stanisław August i jego współpracownicy oraz ambasador Stackelberg, by dopracować ramy ustrojowe ustanowione na sejmie rozbiorowym; ramy, w których Rzeczpospolita funkcjonowała aż do Sejmu Wielkiego. Postawił pytania o czynniki kształtujące politykę Rosji wobec państwa polskiego w latach 1775 - 1776. Przeanalizował polską politykę wewnętrzną tego okresu jako przedmiot rozgrywek między dworem a opozycją, reprezentowaną m.in. przez część dożywotnich ministrów. Przedstawił kampanię przedsejmową w terenie, a zwłaszcza na sejmikach poselskich w lipcu 1776 r. Zwrócił uwagę na działania stronnictwa dworskiego (czyli ludzi związanych bezpośrednio z królem) i relacje części z nich z ambasadą rosyjską. Umożliwiła to analiza zarówno bieżącej korespondencji, jak i instrukcji poselskich. Interesował go także stosunek szerszych kręgów społeczeństwa szlacheckiego do Rady Nieustającej. Cel zasadniczy pracy to analiza przebiegu sejmu; ma ona pozwolić na ustalenie poglądów regalistów i opozycji oraz wpływ dyskusji sejmowej na ustawodawstwo roku 1776 w odniesieniu do Rady Nieustającej. Cele zostały więc sformułowane prawidłowo.

Rozdział 1 w zamiarze Autora poświęcony miał być opisowi sytuacji międzynarodowej Rzeczypospolitej w latach 1775 - 1776 r. Mgr Skowroński skoncentrował się jednak głównie na analizie sytuacji w roku 1775 i państwach takich jak Rosja, Austria, Prusy i Francja. Rozdział ten budzi znaczny niedosyt i jest bardzo powierzchowny, chyba najsłabszy w całej pracy. Doktorant zreferował wybrane fakty, nie próbował jednak wydobyć wewnętrznej logiki zdarzeń, przyczyn, celów i skutków. Nie wiadomo też, dlaczego nie omówił sytuacji w państwach takich jak Wielka Brytania, Turcja, Szwecja (tej poświęcono 1 zdanie) czy Saksonia (nie przywołano nawet pracy J. Kordela, *Z Austrią czy z Prusami? Polityka zagraniczna Saksonii 1774 – 1778*, Kraków 2018). Czy nie miały one żadnego znaczenia dla międzynarodowego układu sił i sprawy polskiej? W odniesieniu do Rosji narrację zdominowała nie analiza jej pryncypiów politycznych czy konkretnych działań na arenie międzynarodowej, które miałyby wpływ na politykę polską, ale rozważania n/t personalnego układu sił na dworze rosyjskim (upadek Grigorija Orłowa, rywalizacja Nikity Panina z Grigorijem Potiomkinem) i ewentualnego jego wpływu na działania Katarzyny II wobec Polski. Tak prowadzona narracja buduje jednak fałszywy obraz Rosji jako państwa, którego polityka miałaby być uzależniona

przede wszystkim od afektów carycy, a nie chłodnej i długofalowej oceny *ratio status*. Co więcej, poza Rosją, której stanowisko opisywano m.in. w oparciu o źródła rosyjskiej proveniencji, w całej pracy politykę innych państw mgr. Skowroński omawiał za pośrednictwem opracowań lub materiałów nie pochodzących bezpośrednio z właściwych tym państwom kancelarii (np. s. 50, 101, 111). Jak pokazuje rozdział 1, główne opracowanie wyjaśniające stanowisko Prus to *Pierwszy rozbiór Polski* Władysława Konopczyńskiego. Upominałabym się o niewykorzystaną książkę *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701 – 1806)*, pod. red. Zygmunta Szultki (Poznań 2010), w której znajdziemy syntetyczne omówienie polityki tego państwa wraz z bogatą literaturą przedmiotu. Dziwi też bardzo skromne wykorzystanie kilku fundamentalnych pozycji przywołanych w dość marginalnych sprawach – chodzi m.in. o książki Arnetha, *Geschichte Maria Theresia's* (cytowana zaledwie 1 raz), Bealsa o Józefie II (tylko 2 razy) czy *Istoria Rossii s drevnejših vremen* Sołowjova (zaledwie 3 razy).

Kolejnym mankamentem jest brak wyjaśnień wspominanych zagadnień, jeśli budowały one tylko „tło”. Mgr. Skowroński nie wytłumaczył np., czym był dla Polski wspominany kilkakrotnie „system północny”, a przecież porażka tego projektu i stąd niepewna pozycja Panina są jednym z punktów wyjścia pracy (np. s. 42 przyp. 100, s. 44, 49). Dziwne, że w tym kontekście nie przytoczył kluczowej pracy Zofii Zielińskiej, *Polska w okowach systemu północnego*, choć raz wspominał ją, opisując historiografię sejmów stanisławowskich (s. 21). Uznanie, że w 1775 r. Rzeczpospolita podzieliła się „na dwie partie: antypaninowską i propaninowską” (s. 44) uznać należy chyba za *licentiam poeticam*. Omawiając politykę Prus i Austrii zainteresowanych utrzymaniem po I rozbiórze ponadtraktatowych nabytków terytorialnych, nigdzie nie umieścił też informacji, o jakie ziemie chodziło i na jakie rozwiązanie sprawy liczyli Fryderyk II i Maria Teresa. Autor prześlizgiwał się też nad finezyjnymi niekiedy analizami poprzedników. Czy naprawdę Fryderyk II „nie zauważał” ochłodzenia relacji swego państwa z Rosją, co – jak stwierdzał mgr Skowroński – miało być „oczywiste nawet dla dyplomatów odgrywających w Petersburgu drugorzędne znaczenie” [s. 46]. Przywoływany przezeń Jerzy Michalski ujął to inaczej: „Fryderyk II zatykał uszy na przekazywane mu przez Solmsa nieśmiałe perswazje Panina, by złagodził swe postępowanie wobec Polski” i wskazywał na próbę zacieśnienia kontaktów prusko – austriackich jako przeciwwagi dla gniewów rosyjskich. Tak więc Fryderyk o wszystkim wiedział, ale ignorował słane mu ostrzeżenia.

Dodajmy jeszcze tendencję Autora do obfitego cytowania źródeł. Niestety, często nie towarzyszy temu ani pogłębiona analiza, czy choćby komentarz (np. s. 43, 55, 102, 230, 281,

285 i in.). A przecież tekst źródła nie zawsze jest oczywisty i jednoznaczny. Zbędne natomiast jest przytaczanie obfitych cytatów z opracowań. Jeśli nie są one podstawą do polemiki z autorami, rozdymają jedynie i tak obfite przypisy (np. s. 41, 49, 84, 85 i in.).

Rozdział 2 przedstawia układ sił, jaki ukształtował się w Rzeczypospolitej po zakończeniu sejmu rozbiorowego. Autor wyszedł od ukazania reakcji społeczeństwa na postanowienia sejmu Ponińskiego i opisu stanu prawnego wynikającego z ustanowienia Rady Nieustającej oraz objęcia postanowień sejmu rosyjską gwarancją. Kolejność przedstawienia tych spraw powinna być jednak odwrotna (najpierw opis konstytucji 1775 r., potem reakcji na nie), zaś fragment o reakcjach Stackelberga (s. 62 – 63) winien raczej trafić do podrozdziału o polityce personalnej ambasadora (s. 80). Już tutaj upomniałabym się też o wskazanie tych reguł funkcjonowania Rady, które były najbardziej kontrowersyjne i stały się przedmiotem debaty w roku 1776. W rozdziale tym mgr Skowroński przeanalizował też skład pierwszej kadencji Rady, śledząc z jednej strony kariery polityczne konsyliarzy i środowisko najbliższych współpracowników króla, a z drugiej - opozycji magnackiej. Z braku innych źródeł, Doktorant wykorzystał do analizy biogramy z PSB – jako całość stały się one ważnym źródłem prozopograficznym, które pozwoliło odtworzyć układ sił w Radzie. Niektóre ważne elementy analizy niepotrzebnie trafiły jednak do przypisów, należało im się miejsce w tekście głównym (np. przyp. 232, 234, 285, 291, 302). Mgr Skowroński opisał też wpływ ambasadora Stackelberga na politykę personalną króla i próbę budowy przez rosyjskiego ambasadora struktur „partii rosyjskiej” na prowincji. Nie wyjaśnił jednak, jak należy rozumieć zwrot o „utracie znaczenia warszawskiej placówki” po sejmie rozbiorowym (s. 63), a warto było to, za ustaleniami Doroty Dukwicz, doprecyzować¹. Przecież nie oznaczało to utraty znaczenia sprawy polskiej dla Rosji, raczej przekonanie, że zakończywszy wreszcie rozgrywkę w Rzeczypospolitej, Petersburg może przenieść ciężar swych zainteresowań i środki na inne problemy imperium. Cennym wkładem jest natomiast odtworzenie przez Doktoranta katalogu narzędzi, przy pomocy których w okresie po I rozbiorze Rosja przyciągała do siebie i utrzymywała w zależności różne „polskie duchy”, czy to dążąc do konsolidacji dotychczasowego stronnictwa prorosyjskiego, czy próbując budować nową niezależną od magnatów partię „des gens médiocres”. Narzędzia te to: korupcja finansowa, obietnice (dość ogólnikowe – przynajmniej) łask cesarzowej, poparcie w staraniach o awanse, o amnestię i prawo powrotu do kraju, o odzyskanie dóbr dziedzicznych, zrabowanych ruchomości, wspieranie w rozmaitych prywatnych zatargach, prestiżowe wyróżnienia (np. order), nadzieja na zapłatę

¹ D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1773 – 1775)*, Warszawa 2015, s. 56, 246-247.

zaległych kwitów wojskowych, a wreszcie nawet prawo do korzystania z ambasadorskiego stołu w czasie pobytów w Warszawie; równocześnie podtrzymywano obawy przed wojskowymi represjami czy porywaniem chłopów. Partia królewska ukazana została natomiast tak, jakby w pełni identyfikowała się zarówno z celami króla, jak i rosyjskiego ambasadora. Nie takie były realia. Dalsza analiza pokazała na szczęście zarówno rozbieżności celów, jak i przykłady współpracy. Byli przecież ludzie przychylni królowi, ale dystansujący się mocno od działań Stackelberga.

Rozdział 3 przedstawia zasadnicze płaszczyzny sporu o kompetencje Rady Nieustającej: konflikt o prerogatywy hetmańskie i przysięgę wojska, spór o sądy sejmowe i uprawnienia marszałka wielkiego, m. in. w kontekście osadnictwa żydowskiego w Warszawie w tzw. Nowej Jerozolimie. Obcym wtrętem w tym rozdziale są rozważania nt. sporów o obecność w Polsce wojsk rosyjskich oraz udziale dworu rosyjskiego i Stackelberga w tych konfliktach. Właśnie tu, analizując instrukcje, które Stackelberg otrzymał przed rozpoczęciem sejmiku, Autor po raz pierwszy przytoczył informację o potrzebie jego skonfederowania 1776 r. (s. 124 - 126), a następnie opisał jego narady z królem (s. 127 -128). „Ciałem obcym” jest też opis misji Branickiego w Petersburgu. Należałoby przemyśleć, czy zawartego w rozdziałach 2 i 3 wykładu działań rosyjskich w okresie międzysejmowym nie scalić i nie wyodrębnić strukturalnie.

W rozdziale 4 mgr Skowroński zanalizował przebieg sejmików przedsejmowych. Zaczął od pierwszych wzmianek o sejmie, następnie omówił listy cyrkularne do senatorów, przeanalizował deliberatoria i legację królewską na sejmiki, wreszcie przedstawił zamiary Stackelberga (zwł. te dotyczące użycia wojsk rosyjskich na sejmikach) i - dość ogólnie - plan opozycji na sejmiki. Część opisująca praktykę sejmikową jest wyjątkowo szczegółowa (s. 138 – 208). Autor skoncentrował się na analizie przebiegu walki o mandaty poselskie, próbie ustalenia opcji politycznych prezentowanych przez wybranych posłów i opisie udziału strony rosyjskiej w pacyfikowaniu ewentualnego oporu społecznego. Wykazał, że wbrew przekonaniu niektórych, iż wojska rosyjskie będą „asystowały” jedynie na sejmikach litewskich, pojawiły się one także w Koronie na sejmikach poznańskim, łęczyckim, chełmskim, łuckim, czernihowskim, ciechanowskim, bractawskim, (s. 147, 152, 158, 159 – 161, 163, 173, 180); nie jest jasne, czy były też na podolskim. Na Litwie kontrolowały zaś na pewno sejmiki wileński, starodubowski, smoleński, słonimski, kowieński, (s. 185, 187 – 188, 194, 200); na kilku ograniczono się do posłania oficera z listem cesarzowej lub użycia groźby, że wojsko zostanie wprowadzone (np. brzeski, s. 203). Wskazanie poważnej skali rosyjskiego dyktatu na etapie wyborów poselskich jest ważnym ustaleniem. Tenor instrukcji poselskich przedstawiony został

znacznie krócej, w sposób bardzo syntetyczny, ale uporządkowany i klarowny (s. 209 – 216). Ta część pracy jest niewątpliwie osiągnięciem badawczym Autora (nawet jeśli uwzględnimy, że szedł on śladami J. Michalskiego i miał do dyspozycji częściowe wyniki jego kwerend).

Trochę niekonsekwentny jest jednak układ rozdziału, razi dezynwoltura w używaniu określeń Wielkopolska, Małopolska obok nazw województw, mylące obecnie zestawienie w tytule podrozdziału sejmików płockiego i mazowieckich (to frazeologia z XVIII w.) – jakby Płock nie wchodził skład Mazowsza (s. 169). Brak porządkujących określeń czasowych: dat uniwersału na sejm (s. 132), dat zebrania się samych sejmików (zasadniczo 15 VII, ale niektóre zjazdy trwały kilka dni) – trzeba się tego domyślać, analizując daty listów relacjonujących te sejmiki (por. s. 158 przyp. 597).

Rozdziały 5 i 6 (s. 223 – 301) są zasadnicze dla pracy. Przedstawiono w nich przebieg sejmu 1776 r. pod kątem dyskusji, zakulisowych rozgrywek i zmian prawnych funkcjonowania Rady Nieustającej. W rzeczywistości zakres treści jest szerszy, bowiem Autor poruszył także kwestię objaśnienia zakresu gwarancji rosyjskiej dla ustaw 1775 r. i zatwierdzenia konwencji granicznych z Rosją i Austrią. W rozdziale 5 wyszedł od omówienia planu stronnictwa królewskiego na sejm, zmarginalizował jednak tę kwestię w odniesieniu do opozycji, jej działania opisując tylko w kontekście sejmików poselskich. I choć w zasadzie strategia malkontentów polegała na totalnej negacji pozytywnej części dorobku sejmu lat 1773 -1775, to należało zagadnienie omówić². Przeanalizowano następnie przebieg zawiązania konfederacji w Radzie Nieustającej. Nie zgodziłabym się z twierdzeniem, że polskie obawy przed dalszym rozbiorem w razie oporu sejmu i niewykonania woli Rosji (a Autor pokazał, że plan zawiązania konfederacji był popierany, o ile nie zaprojektowany przez Stackelberga) były „wyolbrzymione” (s. 223). Mgr. Skowroński nie podał argumentów dla potwierdzenia swych wątpliwości, a przecież doświadczenia lat 1773 – 75 (patrz praca D. Dukwicz) dowodziły, że Rosja może zrealizować swe groźby. Osiągnięciem jest niewątpliwie nakreślenia sejmowej taktyki dworu, który godził się na łamanie czy naginanie prawa (np. żądanie przysięgi na konfederację, aby uniknąć rugów, wyeliminować opozycję i przeforsować swoich wątpliwie obranych posłów), kreując się zarazem na obrońcę praworządności (postulat rezygnacji posłów z immunitetu sądowego, s. 228). Następna ważna kwestia to zainicjowany przez podkanclerzego Jana Borchę bezprecedensowy akt zwrócenia się sejmu do ambasadora

² Por. np. W. Stanek, *Konfederacja sejmowa z 1776 r., narzędzie dworskiego zamachu stanu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 28, 1993, s. 176 czy niewykorzystany w tej materii (aczkolwiek gdzie indziej) tekst J. Michalskiego, *Publicystyka i parapublicystyka doby sejmu 1776 roku*, w: *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 3, Kraków 2020, s. 353 – 403.

Stackelberga z prośbą o wykładnię prawa o Radzie Nieustającej. Akt ten zinterpretowany został przez dyplomatę rosyjskiego jako niewymuszone rozszerzenie przez Polskę gwarancji rosyjskiej z 1775 r. (s. 229). Nie udało się Autorowi rozstrzygnąć definitywnie, czy działało się to z inicjatywy lub za aprobatą króla, był to jednak niebezpieczny precedens, którego konsekwencją stać się mogło nie tylko konsultowanie każdego projektu ustawy sejmowej z ambasadą, ale też narzucanie przez nią sejmowi kolejności działań (s. 230). Przydałoby się też zweryfikować prawdziwość ostrzeżenia Sułkowskiego, jakoby poseł cesarski Karl Revitzki (właściwie Reviczky) miał rozkaz zerwania rokowań w razie nieprzyjęcia przez sejm konwencji granicznej z Austrią (s. 250) – doskwiera tu faktyczny brak kwerendy wiedeńskiej.

Brak także dopowiedzenia w sprawie „Projektu ordynacji sądów sejmowych” - dowiadujemy się, jak prowadzono w sejmie walkę o ten punkt, ale czego konkretnie projekt dotyczył – już nie. Przy omawianiu „Projektu o Radzie Nieustającej” Autor przeanalizował najpierw całą dyskusję, a następnie treść ustawy. O ile jednak znajdziemy tu próby porównania projektu z ostateczną wersją (oba teksty zamieszczono zresztą w aneksie), to brak odniesienia do stanu pierwotnego, czyli konstytucji o Radzie z 1775 r. Niezależnie od tych wątpliwości, omawiany rozdział stanowi istotne osiągnięcie badawcze.

Rozdział 6 zawiera opis zdarzeń z drugiego miesiąca sejmiku, kiedy to część posłów podjęła próbę zmiany ustawodawstwa sejmiku rozbiorowego w kwestiach promujących interesy osób prywatnych (np. A. Ponińskiego i innych sprzedawczyków wysługujących się ambasadzie rosyjskiej). Autor opisał przeciwdziałania Stackelberga, który stanął na stanowisku, że Rosja jest gwarantką wszystkich konstytucji sejmiku 1773 – 75, nawet tych dotyczących spraw prywatnych, zaś reforma Rady Nieustającej była możliwa jedynie dzięki poluzowaniu owej gwarancji przez samą Rosję. Bez problemu mógł carski ambasador spożytkować owoc tego, co zasiano (patrz wyżej) w pierwszych dniach obrad. Walka o zakres i granice działalności sejmiku miała istotne znaczenie dla możliwości dalszej reformy Rady.

Kolejna sprawa to dyskusja nad budżetem Rady Nieustającej, a zwłaszcza kwestią utrzymania lub zawieszenia wynagrodzeń dla jej konsyliarzy z uwagi na zły stan skarbu. Mgr Skowroński przeanalizował wszystkie projekty i pokazał, że ostatecznie budżet na ten cel ograniczono nawet w stosunku do wersji „najoszczędniejszej” preliminarza, ale z możliwością powiększenia go w razie wzrostu dochodów, co stało się w kolejnej kadencji Rady. Istotne jest odnotowanie sprzeciwu Rosji wobec podnoszenia podatków, mimo mizerności skarbu utrudniającej funkcjonowanie Rady Nieustającej przez też Rosję osłanianej (s. 281). Kontrola dokonań pierwszej kadencji Rady i wybór konsyliarzy do II kadencji to dalsze omawiane w rozprawie

tematy. Trudno więc uznać, by rozdział 6 dotyczył *stricte* reformy Rady Nieustającej. Wspomniane kwestie, konieczne z proceduralnego punktu widzenia, posłużyły jednak do legitymizacji Rady w opinii szlacheckiej, mimo „grzechu pierworodnego”, jakim był moment jej poczęcia. Po raz kolejny mgr. Skowroński udowodnił, w jak wielkim stopniu efekty sejm 1776 r. (np. formalnie tajny proces głosowania na konsyliarzy) zależały od Stackelberga, ale też, że mógł on ponosić niekiedy (przynajmy, że niewielkie) niepowodzenia (s. 293 – 295). Rozdział kończy opis zamknięcia obrad sejm 1776 r. i rozpoczęcia przez króla niemal natychmiast starań o zgodę Katarzyny II na kontynuację reformy i skonfederowanie kolejnego parlamentu.

Mimo wskazanych wyżej niewątpliwie ważnych ustaleń, rozdział pozostawia pewien niedosyt spowodowany zbyt szybkim przemykaniem się Autora nad niektórymi kwestiami. Niejasne jest, czym była „komisja egzaminacyjna Rady”, czego konkretnie dotyczyć miała „likwidacja komisji i sancitów Rady” z 1775 r. (s. 268 – 269); co prawda wszyscy, którzy przeżyli sejm lat 1773 – 1775 wiedzieli, o co chodzi, ale czytelnikowi pracy daje wyobrażenie o tym dopiero kilka przykładów na s. 270. Brak związku między problem tytułowym pracy, a kwestią ratyfikacji konwencji granicznej z Prusami (s. 268 – 270). Informację o prolongacie sejm 1776 r. na trzy tygodnie i dacie decyzji znajdziemy dopiero w przypisie 1119. Jak *deus ex machina* pojawia się też „nota trzech dyplomatów” czytana w sejmie 14 X 1776 – nic nie ma jednak o okolicznościach jej sformułowania i przedstawienia królowi (s. 273). Dlaczego część dochodów budżetowych przeznaczano dla książąt saskich (s. 276)? O co chodziło w nocie „trzech dyplomatów” dotyczącej Zakonu Kawalerów Maltańskich (s. 285), w sprawie panny Krosnowskiej (s. 287), Azarycza i Bykowskiego (s. 288) i jaki był związek tych kwestii z Radą Nieustającą. Są to oczywiście sprawy znane z literatury, Autor niesłusznie założył jednak, że Czytelnik będzie znał te szczegóły równie dobrze jak on i wprowadził je bez wyjaśnień.

W Zakończeniu podsumowane zostały wyniki badań. W następujących po nim Aneksach (s. 306 – 348) Autor opublikował spisy członków Rady Nieustającej I i II kadencji. Aneks 3 to wykaz senatorów i posłów na sejm 1776 r. wraz z adresami ich warszawskich kwater (świetny materiał dla innych badań!). Teksty 4 – 6 to zestawienie projektów konstytucji z ich ostatecznym tekstem opublikowanym w *Volumina Legum* – dlaczego jednak dwa są w ujęciu tabelarycznym, a trzeci w tekstowym? Zamieszczono tu też przedstawiony sejmowi regestr protokołów Rady Nieustającej z uwzględnieniem jej najważniejszych dokonań, choć nie bardzo rozumiem, czemu miała służyć publikacja tekstu zamieszczonego w drukowanym diariuszu Cieszkowskiego, skoro nie został on w pracy szczegółowo przeanalizowany.

Na koniec przyjrzyjmy się stronie formalno – językowej rozprawy. Niestety, praca jest niedopracowana stylistycznie. Drażnią notoryczne powtórzenia słów czy nieprawidłowe związki frazeologiczne. Znajdziemy w rozprawie szereg niezręcznych sformułowań, np. „żenujące próby” Branickiego (s. 226), „fikołki intelektualne” tegoż (s. 245) czy „dosyć naiwne” nadzieje Młodziejowskiego (s. 270 – 271); ahistoryczny „bezpiecznik” pojawia się aż 3 razy (s. 124, 240, 259). Poważnym mankamentem jest brak precyzji wypowiedzi, np. cytata z przyp. 160 na s. 54 nie dowodzi liczby komisji, bo wspomina, że było ich „kilka”. Nie wiemy, o kogo „martwiono się” na s. 58; kto stosował groźby wobec parlamentarzystów (s. 59); na czym polegała „zmiana poglądów [króla] co do charakteru delegacji sejmowej” (s. 61), o co chodzi w informacji, że portret Stanisława Augusta sporządzony w 1776 r. przez gdańskiego artystę Emanuela Listnau’a „wykonany został z wykaligrafowanej treści mowy sejmowej hetmana” (s. 57 przyp. 171) – takich przykładowych ogólników można by podać znacznie więcej.

Zdarzają się też błędy w pisowni małą i dużą literą, np. król polski, król pruski piszemy przymiotnikowo z małej litery, podobnie w j. polskim i rosyjskim (s. 47, 102), z małej litery nazwy traktatów (traktat petersburski - s. 50), sejmik „wiski” a nie „wizki” (s. 170, 171), drohicki piszemy prze „h” a nie „ch” (s. 215). To kolejne dowody ewidentnego pośpiechu przy redakcji pracy.

Konkluzja:

Podsumowując, chciałabym podkreślić, że temat podjęty przez doktoranta uważam za ważny. Przygotowanie i przebieg sejmu 1776 r., a zwłaszcza reforma Rady Nieustającej, to klucz do zrozumienia kolejnego okresu panowania Stanisława Augusta zakończonego zwołaniem Sejmu Wielkiego, okresu rządów Rady Nieustającej ocenianego przez jednych jako czas politycznego marazmu i niemożności, a przez innych jako okres żmudnej pracy u podstaw. Uzyskane w dysertacji rezultaty stanowią istotny wkład do tej dyskusji, choć są często nierówne. Część problemów opracowano poprawnie. Praca wnosi istotne informacje o przebiegu sejmików, wpływie obecności wojsk rosyjskich na ich wyniki, taktyce przedsejmowej i sejmowej, układach personalnych w partii dworskiej i roli, jaką odgrywał w tym okresie ambasador Stackelberg, wreszcie dostarcza kluczowych informacji dla tytułowego problemu reformy Rady Nieustającej i jej ostatecznej legitymizacji w polskim systemie ustrojowym. To prawda, że sejm 1776 r., doprecyzowując prawo z 1775 r., położył podwaliny pod bardziej efektywną pracę pierwszego stałego rządu Rzeczypospolitej. Mgr. Skowroński ukazał zarazem zjawisko instrumentalnego traktowania ówczesnych przepisów prawnych przez wszystkie strony życia

publicznego (nie wyłączając królewskiej), a także pogłębiającą się i dotykającą całą polsko – litewską klasę polityczną praktykę poddawania się dyktatowi petersburskiemu, nawet w sprawach, których od niej początkowo nie wymagano. Całościowy obraz jest więc, jeśli idzie o szanse państwa polskiego, bardzo pesymistyczny.

Niedoskonałością pracy są wady jej struktury, rozbieżności między tytułami rozdziałów a ich zawartością. Trzeba podnieść problem skromnego zakresu samodzielnej kwerendy zagranicznej i kwerendy rosyjskiej „z drugiej ręki” (choć tu po części usprawiedliwia Autora dwuletni okres pandemii i narastających napięć politycznych z Rosją). Poważnym mankamentem jest powierzchowność analizy w pierwszych trzech rozdziałach, i liczne niedopowiedzenia w kolejnych partiach pracy. Rażą niedoskonałości językowe i redakcyjne. Tak więc przed ewentualnym skierowaniem do druku rozprawa musiałaby przejść bardzo poważną redakcję, która objąć powinna uzupełnienie brakujących elementów analitycznych (zwłaszcza analizy sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Rzeczypospolitej), dopracowanie konstrukcji, przypisów, poprawę strony stylistycznej, interpunkcji i ortografii.

Mimo przedstawionych zastrzeżeń stwierdzam jednak, że zgodnie z ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z dnia 20 VII 2018, art. 187 p. 1 i 2 (DzU 30 VIII 2018, poz. 1668.) recenzowana praca może być uznana za „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, prezentujące „ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie” i dowodzące „umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”. Spełnia ona w stopniu wystarczającym wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie pana mgr. Piotra Skowrońskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Urszula Kosińska